

Warszawa, dnia 20 października 2017 r.

Sygn. akt VI Ka 203/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Anna Zawadka

Sędziowie: SO Aleksandra Mazurek

SR del. Mariusz Matusik (spr.)

Protokolant: p.o. protokolanta sądowego Sylwester Sykut

przy udziale Prokuratora Anety Ostromeckiej

po rozpoznaniu dnia 20 października 2017 r.

sprawy B. K. syna S. i J. ur. (...) w B.

oskarżonego z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi Północ w Warszawie

z dnia 10 listopada 2016 r. sygn. akt IV K 417/15

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. U. S. kwotę 516,60 zł obejmującą wynagrodzenie za obronę z urzędu w II instancji oraz podatek VAT; zwalnia oskarżonego od uiszczenia kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym przejmując wydatki na rachunek Skarbu Państwa.

SSO Aleksandra Mazurek SSO Anna Zawadka SSR del. Mariusz Matusik

Sygn. akt VI Ka 203/17

UZASADNIENIE

B. K. (w dalszej części uzasadnienia B. K.) został oskarżony o to, że w okresie od 19 listopada do 11 grudnia 2013 r. w W., działając z góry powziętym zamiarem i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem S. D. w wysokości 4.735 złotych, wprowadzając go w błąd co do istnienia długu (...) Sp. z o.o. z/s w W. na rzecz (...) z/s w K. w wysokości 43.050 złotych oraz należnych odsetek od kwoty głównej, w ten sposób, że przesłał pokrzywdzonemu nierzetelną fakturę VAT nr (...) z dnia 4.11.2013 r., a także w dniu 4.12.2013 r. w K. przy ul. (...) w kancelarii notarialnej notariusz H. Ś. jako fikcyjny cedent złożył oświadczenie woli i zawarł umowę cesji wierzytelności, wskazując w jej treści wzmiankowaną fakturę jako podstawę rozporządzenia i przeniesienia praw na osobę trzecią, a nadto – w celu użycia za autentyczne – posłużył się uprzednio podrobioną umową z dnia 31.10.2013 r. o wykonanie remontu hali na rzecz (...) Sp. z o.o. z/s w W. i podrobionym protokołem końcowym obioru robót budowlanych z dnia 4.11.2013 r., czym działał na szkodę pokrzywdzonego S. D. w łącznej wysokości 4.735 złotych, tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 10 listopada 2016 r., orzeczonym w sprawie IV K 417/15, Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie uznał oskarżonego B. K. za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu i za to na mocy art. 286 § 1 k.k.

w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. skazał go, zaś na mocy art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. Sąd I instancji orzekł także wobec oskarżonego środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego kwoty 4.735 zł. Ponadto zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy oskarżonego adw. U. S. kwotę 929,88 zł w tym podatek VAT tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną oskarżonemu z urzędu oskarżonego i zwolnił B. K. od ponoszenia kosztów postępowania, obciążając nimi Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wniosła obrońca B. K., adw. U. S. zaskarżając orzeczenie w całości na korzyść oskarżonego.

Skarżąca zarzuciła powyższemu wyrokowi błędne ustalenie stanu faktycznego w przedmiotowej sprawie mające istotny wpływ na treść zapadłego orzeczenia, a polegające na uznaniu, iż oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona czynu określonego w art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., w sytuacji gdy okoliczności ujawnione w toku całego postępowania nie pozwoliły na bezsporne ustalenie, jakoby to oskarżony był sprawcą przestępstwa na szkodę pokrzywdzonego S. D., bowiem nie ustalono w sposób nie budzący wątpliwości tożsamości osoby, która kontaktowała się z pokrzywdzonym, oraz która jako fikcyjny cedent złożyła oświadczenie woli w kancelarii notarialnej H. Ś.. Obrońca oskarżonego rozstrzygnięciu Sądu I instancji zarzuciła także naruszenie dyspozycji art. 5 § 2 k.p.k. mające istotny wpływ na treść zapadłego orzeczenia, poprzez nie uwzględnienie i nie rozstrzygnięcie na korzyść oskarżonego wątpliwości jakie ujawniły się w toku procesu.

Podnosząc przytoczone wyżej zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od stawianego mu zarzutu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie Sądowi rozstrzygającego w pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wywiedziona w sprawie apelacja obrońcy oskarżonego jest bezzasadna w stopniu oczywistym i jako taka nie zasługuje ona na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Odwoławczego, wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd I instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie jurysdykcyjne w niniejszej sprawie, w szczególności zaś nie dopuścił się wskazanego przez obrońcę B. K. uchybienia w zakresie błędnego ustalenia stanu faktycznego. Sąd Rejonowy zgromadzony materiał dowodowy ocenił w sposób pozbawiony błędów natury faktycznej, czy też logicznej, dokonując prawidłowych ustaleń faktycznych. Ustalenia bowiem Sądu odpowiadają prawdzie materialnej i wynikają z logicznej analizy dowodów. Przypomnieć należy, że zasada swobodnej oceny dowodów wyrażona w przepisie art. 7 k.p.k. nakazuje organom procesowym, w tym - Sądowi, by oceniały znaczenie, moc i wiarygodność materiału dowodowego na podstawie wewnętrznego przekonania z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, nie będąc przy tym związanymi żadnymi ustawowymi regułami dowodowymi. Sąd Rejonowy nie uchybił zasadzie swobodnej oceny dowodów analizując materiał dowodowy w jego całokształcie.

Okolicznościami bezspornymi są w niniejszej sprawie ustalenia, iż B. K. prowadził działalność gospodarczą pod nazwą (...) z siedzibą w K. oraz podpisał jako wystawca podrobioną fakturę VAT nr (...) z dnia 4 listopada 2013 r. Wątpliwości nie pozostawia także stwierdzenie, że B. K. w dniu 3 grudnia 2013 r. zawarł z (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. umowę otwarcia i prowadzenia rachunku bankowego i to na ten numer rachunku bankowego należący do oskarżonego dokonano w dniu 10 grudnia 2013 r. przelewu kwoty 4.735 zł tytułem zapłaty ceny za wierzycielność wynikającą z faktury VAT nr (...) z dnia 4 listopada 2013 r. Ponad powyższe, ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika również, że oskarżony B. K. podpisał umowę cesji wierzycielności z dnia 4 grudnia 2013 r., a notariusz H. Ś. zweryfikowała jego tożsamość oraz poświadczyła podpis. Niewątpliwie B. K. kontaktował się z S. D. za pośrednictwem skrzynki poczty elektronicznej, wysyłając mu w załączeniu ww. umowę cesji wierzycielności z notarialnym poświadczeniem podpisu, a także podpisane przez siebie podrobione dokumenty, w tym: umowę z dnia

31 października 2013 r. o wykonanie remontu hali na rzecz (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., protokół końcowy odbioru robót budowlanych z dnia 4 listopada 2013 r. oraz fakturę VAT nr (...) z dnia 4 listopada 2013 r.

Prawidłowo Sąd I instancji ocenił opinię biegłego sądowego z zakresu badań pisma ręcznego i dokumentów G. W.. Opinia jest jasna, zupełna i nie wymaga uzupełnienia. Zauważyć należy, że biegły dysponował bogatym materiałem porównawczym w postaci nakreślonych przez B. K. podpisów złożonych na: wniosku o wydanie dowodu osobistego, kartach sprawy o sygn. akt: 6 Ds. 1414/14/V, a także arkuszach kart pobrania wzoru pisma. Biegły nie miał żadnych wątpliwości co do tego, że podpisy na dokumentach bankowych, umowie cesji oraz podrobionej fakturze VAT zostały nakreślone przez oskarżonego. W kwestii tej biegły wypowiedział się kategorycznie oraz podtrzymał swoją opinię na rozprawie w dniu 9 listopada 2016 r. Biegły dysponował oryginałami ww. dokumentów znajdującymi się w aktach sprawy w postępowaniu przygotowawczym.

Zarzut obrońcy oskarżonego sprowadza się do podniesienia jedynie tego, że nawet jeśli opinia biegłego wskazała, że na poszczególnych dokumentach znajdują się podpisy B. K., to nie ma bezpośrednich dowodów, że to właśnie oskarżony posłużył się nimi i przedstawił je S. D., gdyż sam podpis nie może świadczyć o zamiarze czy też dokonaniu czynu przestępczego. Argumentacja ta, zawarta w apelacji, stanowi jedynie nieuzasadnioną całością materiału dowodowego sprawy polemikę z prawidłowymi ocenami Sądu orzekającego. Sąd Rejonowy ukształtował swoje przekonanie na podstawie dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Niewątpliwie doświadczenie życiowe nakazuje przyjąć, iż wysłanie do pokrzywdzonego podpisanej przez oskarżonego umowy cesji wierzytelności z notarialnym poświadczeniem podpisu oraz podrobionej faktury VAT, a następnie do zapłaty wynikającej z niej należności wskazanie numeru konta, które zostało otwarte przez oskarżonego, nie mogło odbyć się bez jego udziału.

W uzasadnieniu wniesionego środka zaskarżenia obrońca oskarżonego B. K. podniosła także, iż notariusz H. Ś. w swoich zeznaniach nie potwierdziła, że to oskarżony był w jej kancelarii i odnosiła się wyłącznie do kwestii poświadczenia podpisu. Obrońca wskazała także na fakt, iż Sąd I instancji nie dysponował oryginałem umowy cesji wierzytelności, będącym przedmiotem niniejszej sprawy, zaś oskarżony zakwestionował swój podpis na tym dokumencie oraz zaprzeczył, że był w ww. kancelarii notarialnej.

Wskazane wyżej zarzuty należało uznać za zupełnie chybione. Przede wszystkim jak już ustalono wcześniej, na umowie cesji wierzytelności widnieje podpis nakreślony przez B. K.. H. Ś. przesłuchana w charakterze świadka podczas rozprawy w dniu 18 kwietnia 2016 r. zeznała, iż nie jest możliwe, aby ten podpis został złożony nie w jej obecności. Co prawda notariusz nie pamiętała osoby B. K. oraz samego zdarzenia, jednakże ma to związek w charakterze wykonywanej przez nią pracy zawodowej, wymagającej podejmowania wielu podobnych czynności w sprawach analogicznych do niniejszej. Zasady logicznego rozumowania nakazują przyjąć, że skoro na dwóch stronach dokumentu umowy cesji wierzytelności widnieją własnoręczne podpisy B. K., co zostało potwierdzone przez notariusza w prowadzonej przez niego Kancelarii, a następnie przez biegłego z zakresu badań pisma ręcznego, to oskarżony faktycznie w tej Kancelarii był i takie podpisy złożył. Jeśli zaś chodzi o zarzut braku oryginału ww. dokumentu, to znajdują się on w aktach sprawy o sygn. akt. XV GC 1772/14, która została dołączona do niniejszej sprawy karnej.

Powyzsze okoliczności wskazują zatem, że oskarżony twierdząc, iż nie kontaktował się z pokrzywdzonym, nie miał konta internetowego, nie był w kancelarii notarialnej H. Ś. oraz, iż utracił dowód osobisty, za pomocą którego ktoś inny założył konto w banku i posłużył się nim w kancelarii notarialnej, zamierzał w ten sposób jedynie bronić się przed postawionym mu zarzutem. Nie budzi jednak wątpliwości także Sądu Okręgowego, iż przyjęta przez B. K. linia obrony, w odniesieniu do całości zgromadzonego w sprawie i prawidłowo zweryfikowanego przez Sąd Rejonowy materiału dowodowego, nie mogła się ostać – co zostało szczegółowo uzasadnione w sporządzonych przez Sąd meriti pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia.

Uwzględniając podniesione wyżej okoliczności stwierdzić należy, że Sąd I instancji dysponował bogatym, wyczerpującym, a przede wszystkim kompletnym materiałem dowodowym, który oceniony zgodnie z dyrektywami

procedury karnej pozwolił na przypisanie oskarżonemu popełnienia zarzucanego mu czynu zabronionego, stypizowanego w art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Odnosząc się bezpośrednio do zarzutu naruszenia dyspozycji art. 5 § 2 k.p.k. wskazać należy, iż do jego naruszenia mogłoby dojść wówczas, gdyby Sąd I instancji powziął nie dające się usunąć wątpliwości i poczytał je na niekorzyść oskarżonego albo powinien stwierdzić istnienie takich wątpliwości, a następnie rozstrzygnąć je na jego korzyść, ale tego nie uczynił. Do uchybienia zasadzie in dubio pro reo nie dochodzi więc wówczas, gdy tylko strona żywi takie wątpliwości, w szczególności na skutek odmiennej oceny materiału dowodowego, przy jednoczesnym niewykazaniu, iż ta dokonana przez Sąd Rejonowy uchybia wymogom określonym w art. 7 k.p.k.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 września 1974 r. stwierdził, że zasada swobodnej oceny dowodów, leżąca u podstaw prawidłowego wyrokowania, nie może prowadzić do dowolności ocen i takiego wyboru dowodów, którego prawidłowości nie dałoby się skontrolować w trybie odwoławczym. Ustalenia faktyczne wyroku tylko wtedy nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego powinno być uzasadnienie orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 1974 r., sygn. akt II KR 114/74, OSNKW 1975, nr 2, poz. 28).

Wskazać zatem należy, że w niniejszej sprawie nie można mówić o naruszeniu reguły in dubio pro reo, albowiem jedną z podstawowych prerogatyw Sądu orzekającego jest swobodna ocena dowodów. Nie sposób natomiast przyjąć, aby ocena dowodów przedstawiona przez Sąd Rejonowy miała charakter dowolny i nie uwzględniała zasady wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k. W sprawie nie występują tego rodzaju wątpliwości, które niweczyłyby prawidłową ocenę dowodów i trafne ustalenia faktyczne. Należy również przypomnieć, że wyrażona w art. 5 § 2 k.p.k. zasada nie nakłada na Sąd obowiązku przyjęcia wersji najkorzystniejszej dla oskarżonego, lecz zakaz czynienia niekorzystnych domniemań w sytuacji, gdy stan dowodów nie pozwala na ustalenie faktów. Nie budzi bowiem wątpliwości okoliczność, że tego rodzaju wątpliwości, o których mowa w art. 5 § 2 k.p.k. winien mieć Sąd, a nie strona postępowania. Natomiast w przedmiotowej sprawie, jak już wskazano wyżej, nie zaistniały wątpliwości, których nie dało się rozstrzygnąć w drodze postępowania dowodowego.

Reasumując powyższe, sposób przeprowadzenia postępowania jurysdykcyjnego w sprawie przeciwko B. K. budzi pełną akceptację Sądu Okręgowego. Podkreślić należy, że wina została w niniejszej sprawie udowodniona oskarżonemu ponad wszelką wątpliwość, zaś podniesione w apelacji obrońcy zarzuty nie mogły skutkować uchyleniem orzeczenia Sądu I instancji.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy, dzieląc zasadność wyroku Sądu Rejonowego i nie znajdując żadnych podstaw do uwzględnienia zarzutów wywiedzionych w apelacji - na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. - zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

O kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Pomimo, że Sąd odwoławczy nie uwzględnił apelacji wniesionej na korzyść oskarżonego, wymagały tego zasady słuszności aby zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów sądowych. Na rzecz adw. U. S. Sąd Okręgowy zasądził od Skarbu Państwa kwotę 516,60 zł obejmującą wynagrodzenie za obronę z urzędu w instancji odwoławczej oraz podatek od towarów i usług.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku.

SSO Aleksandra Mazurek SSO Anna Zawadka SSR del. Mariusz Matusik